Nr. 79. Piątek, 4 Kwietnia 1924 Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 179).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza 300.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 360.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Zdrowy optymizm.

Lwów, 3. kwietnia.

Expose Min. Grabskiego rozbrzmiewa pełnym, jasnym tonem wiary w lepszą przyszłość. Skupieniu, z jakiem słów jego słuchała izba, wtórzy silne wrażenie w całem Państwie. Podziałało to przemówienie jak ożywczy powiew po długim okresie posępnych nastrojów, które ciężką troską o jutro mąciły dotąd wskrzeszonej Polsce radość nowego życia.

Optymizmem w mniejszym lub większym stopniu tchnęły oczywiście wszystkie doniosłe enuncjacje, jakie dotąd dawały się słyszeć z kierujących u nas stanowisk. Niektóre aż ociekały nadmiarem optymizmu, bardziej głośnego, niźli szczerego. Miewało się nieraz wrażenie, że te donośne wołania „będzie lepiej", dobywają się z piersi bez krzty wiary we własne słowa, dlatego jedynie, by stłumić niedające się stłumić obawy o to, co będzie.

Po raz pierwszy onegdaj z wyżyny steru rządowego usłyszało społeczeństwo odzew nietylko pełen ufności w pogodne jutro, lecz nadto siłą własnego przekonania zmuszający wszystkich do wejścia na drogę tej samej, kojącej wiary.

Nietylko bowiem wewnętrzna dynamika ideowa nadaje wywodom Min. Grabskiego, o których mowa, tę moc przekonywującą. Słowa opierają się o silną, granitową podstawę niepokonanych argumentów. Próżno szukać w nich popisów sofizmatyki, nie zabłyskują kunsztowną djalektyką. Czynią wrażenie kryształnego zdroju, dobywającego się z pośród skał twardych, złomów granitowych. A nie torują sobie drogi do fantazji, tak łatwo podlegającej uwodzeniu na manowce; zazębiają się o pierwiastki rozumowe i tem koło lepszej nadziei ruchu nabiera.

W exposé Min. Grabskiego do głosu przypuszczone zostały niemal wyłącznie **czyny i fakty**. One to tworzą łańcuch przesłanek, łańcuch bogaty w ogniwa i tak spoisty, że rozerwać się nie da. A ponieważ przesłanki te niosą pełno pocieszającego blasku, stąd i konkluzja nie mogła wypaść inna — jeno pełna otuchy.

Tem silniej zaś działa jej jasny nastrój, że dopiero z tego przemówienia dowiedział się ogół, jak niezmierne trudności leżały napiętrzone na drodze którą obrał Min. Grabski. Trzeba było na przebój iść wprost przed siebie do wytkniętego celu, z tą niezłomną energją, która ileż razy miała pozory tępego uporu! Trzeba było nie oglądając się na przyjaciół, ani na nieprzyjaciół, zaufać jedynie własnej busoli dojrzałego sądu, a sąd ten trzeba było wyrobić sobie wśród najmniej przyjaznych okoliczności, gdy chaos utrudniał orjentację w stosunkach, gdy powszechne przygnębienie pchało ku zwątpieniu w możliwość sanacji, gdy żywioły egoistyczne, których tyle namnożyło się u nas, żadnego nie poniechały środka, by odstraszyć śmiałka od prób wydarcia im wpływów. Nakoniec trzeba było jeszcze i bezwzględności w przeprowadzeniu swego planu, wymagał on niewątpliwie ofiar. Niejednem też bolesnem cięciem wżynał się w ciało społeczeństwa, jak nóż chirurga wciągający do pola operacyjnego tu i owdzie nawet partje zdrowe, aby szerzeniu się jadu w organiźmie skutecznie zamknąć wszystkie furtki.

Pozostanie historyczną zasługą Władysława Grabskiego, że dzieło tylu najeżone trudnościami podjął, a jeszcze większą, że zdołał wprowadzić je na bitą drogę, po której — da Bóg — potoczy się ono już dalej gładko ku zupełnej sanacji.

Rzecz jasna, że ten wielki wynik w równej mierze wychodzi na chlubę społeczeństwa. Gdyby bowiem nie wysiłki niezmierne ogółu, w cóż obróciłyby się najpiękniejsze, najrozumniejsze plany? Nie było w tem owych łatwych entuzjazmów, które, uderzmy się **w piersi**, tkwią w naszym charakterze narodowym, a mają wartość słomianego ognia. Wypadło polskiemu społeczeństwu zdać egzamin ze zrozumienia konieczności państwowych, wypadło zdać go kosztem wielu abnegacyi z interesów osobistych, kosztem ofiarności na wielkie roztoczonej rozmiary i — egzamin ten zdaliśmy „cum laude".

Min. Grabskiemu zaś i to poczytane winno być za zasługę, iż przewidział owo niełatwe i przez innych mało przewidywane poparcie społeczeństwa, iż okazał się dobrym znawcą psychiki narodowej, lepszym od tych, którzy z grymasem niewiary na ustach przypatrywali się jego poczynaniu. Wierzył w siebie i wierzył w naród — i tem zwyciężył.

To zwycięstwo jest nowym, wielkim tryumfem zdrowego optymizmu. W nim i jedynie w nim moc twórcza, siła czynienia cudów, rzucanie mostów nad przepaściami, dobywania źródeł ożywczych ze skał samem dotknięciem, kroczenia po rozpalonem żelazie bez uszkodzenia stóp i wierzchem fal, bez utonięcia w ich głębi bezdennej.

Wojny rumuńsko-rosyjskiej nie będzie!

Oświadczenie prezesa ukr. „Cika". — Rosja nie ma zamiaru występować zbrojnie w tej sprawie.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Moskwa w kwietniu. Z Charkowa donoszą: Zerwanie rokowań rumuńsko-sowieckich z powodu żądania przedstawicieli Sowietów plebiscytu w Bessarabji bynajmniej nie miało cech niespodzianki dla tutejszych kół rządzących. — Jak swego czasu wskazaliśmy rząd sowiecki przed rozpoczęciem konferencji wiedeńskiej nie żywił najmniejszej nadziei co do pomyślnych rezultatów, będąc dokładnie poinformowanym o nieprzejednanem stanowisku rządu rumuńskiego, cieszącego się nadto zupełnem poparciem Francji w tej kwestji. Jakie będą następstwa zerwania konferencji wiedeńskiej czy nie może ono doprowadzić **do rumuńsko-sowieckiej** wojny?

Na to pytanie odpowiedział prezes ukraińskiego Cika Pietrowski. Oświadczył on, że **Rosja sowiecka nie przedsięweźmie żadnych kroków, zmierzających do rozstrzygnięcia sprawy Bessarabji przy pomocy siły zbrojnej.**

Frank walor. 3 kwietnia	1800000
Frank walor. 4 kwietnia	1800000
Frank kolej. od 1 kwiet.	1800000
Frank poczt. od 1 kwiet.	1800000
Frank tytoń. od 1 kwiet.	1800000

Pomoc Premjera Grabskiego dla powodzian.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 3. kwietnia.

Prezes Rady Ministrów p. Władysław Grabski na ofiary powodzi złożył komisarzowi Rządu miasta Warszawy miljard marek, pozatem prezes Rady Ministrów dał za pośrednictwem Wojewodów na ten sam cel miliard marek dla Województwa krakowskiego, pół miljarda dla Województwa pomorskiego, **pół** miljarda dla Województwa lwowskiego, pół miljarda dla Województwa kieleckiego, pół miljarda dla Województwa poznańskiego. Niezależnie od tego p. Prezes Rady Ministrów wręczył Wojewodzie warszawskiemu pół miljarda na ofiary powodzi w Ciechocinku. Przez cały czas trwania powodzi samochód p. Prezesa Rady Ministrów z dwoma szoferami znajdował się w rozporządzeniu władz walczących z powodzią i był czynny w niesieniu pomocy ofiarom.

Echa historycznego exposé.

Exposé Ministra Grabskiego uczyniło wrażenie znakomite! — Naród musiał sam rozpocząć akcję sanacyjną. — Rzut oka na dotychczasową działalność Ministra Grabskiego. — Chwila odpowiednia dla zaapelowania o pomoc do zagranicy. — Horoskopy na przyszłość.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 3. kwietnia.

(S.) Eksposé Min. Grabskiego vywołało — rzecz prosta — w Warszawie **wrażenie jak najlepsze.** Cyfry, które podał Min. Skarbu, **same już mówią za siebie.** Ukoronowaniem zaś tego eksposé była podana przez Min. wiadomość o pokryciu kapitału akcyjnego Banku Polskiego do wysokości 90% tak, iż udział Skarbu Państwa zmniejszył się na 10% jedynie. Ta wiadomość była niejako **punktem kulminacyjnym dotychczasowych wysiłków Min. Grabskiego.**

Jeżeli dziś po upływie nieomal trzymiesiecznych wysiłków spojrzymy na ub. okres działalności Minist. Grabskiego, musimy przedewszystkiem **podkreślić słuszność jego tezy, wykazującej, iż kraj nie może rozpocząć** akcji sanacyjnej pomocą zagranicy, **lecz musi tę akcję zainicjować własnymi środkami.** Ta teza, która przeciwstawiała się pomysłom byłego Min. Kucharskiego, wojażującego po Europie za kredytami, było wynikiem bardzo wielkiego, lecz zdrowego optymizmu. Min. Grabskiego i okazała się też, jak dowodzą stosunki, **słuszna.** Chodziło teraz o to, **w jaki sposób uzyskać w kraju środki,** potrzebne dla przeprowadzenia akcji sanacyjnej. W tej mierze stanowisko Min. Grabskiego znaliśmy z **dawniejszego** jeszcze okresu urzędowania. Wiedziano już poprzednio, że Min. Grabski jest zwolennikiem **waloryzacji wszelkich podatków i danin;** tę też zasadę wprowadził też w styczniu br. Min. Grabski w życie.

Dla ochrony waluty naszej przed spadkiem postanowił nasz Min. Skarbu **uczynić wszystko, co możliwe,** aby w najkrótszym czasie, nie rozkładając akcji na szereg lat, jak to poprzednio projektowano, **uzyskać równowagę budżetową.** Opierając się już na znacznie bardziej niż dawniej sprawnym aparacie skarbowym, doszedł Min. Skarbu przedewszystkiem do **podwyższenia istniejących już podatków,** uzyskując w ten sposób rzecz wprost nieoczekiwaną, a

mianowicie **bardzo poważne zwiększenie dochodów skarbowych już w miesiącu lutym i marcu.** Ponadto polegał plan Min. Grabskiego na **przyśpieszeniu wpłacenia rat podatku majątkowego** i w tem okazał p. Minister Skarbu bardzo wielką odwagę i bardzo szczęśliwą rękę.

Gdy uchwalono w b. r. ustawę o podatku majątkowym, rozkładającą ten podatek na szereg lat mało było ludzi, którzyby w przeprowadzenie tej ustawy uwierzyli. **A jednak Ministrowi Grabskiemu udało się więcej, bo nawet przyśpieszenie ściągnięcia rat podatku majątkowego i skoncentrowanie bardzo wielkich kwot w najbliższych miesiącach** po objęciu urzędowania, tj. w styczniu, lutym i marcu. Również przez te wysiłki w dziedzinie podatków uzyskał Grabski **równowagę budżetową w miesiacu lutym i marcu, co było** niewątpliwie najważniejszym sukcesem jego działalności.

Z tem łączyła się też rzecz druga: Samo uzyskanie równowagi budżetowej **dawało już podstawę do hamowania inflacji.** Zaprzestanie dalszego druku banknotów było — jak wiadomo — **głównym warunkiem stabilizacji naszej waluty.** Pamiętny też będzie dzień, w którym Minister Grabski ogłosił, iż zaprzestaje dalszego druku banknotów na cele skarbowe. Uzupełnieniem już tylko tego aktu, jest wiadomość podana przed kilkoma dniami, iż dnia 28. bm. zaprzestano również druku banknotów nawet na cele gospodarcze, oraz na cele zakupu walut obcych.

Jak już zaznaczyliśmy Min. Grabski w swem wczorajszem exposé, było kwestją sporną, czy należy w tej chwili przystąpić do założenie Banku Polskiego. Jak wiadomo zwyciężył pogląd Min. Grabskiego, **iż do założenia tego banku należy natychmiast przystąpić,** a wyniki subskrypcji w czasie, w którym społeczeństwo musiało płacić ogromne podatki i znaczne raty podatku majątkowego. Są dowodem z jednej strony siły ekonomicznej społeczeństwa, z drugiej zaś zaufania, jakie cały kraj pokłada w akcji sanacyjnej Min. Grabskiego, oraz wiary w słuszność jego poglądu co do konieczności przeprowadzenia natychmiast technicznej reformy waluty.

Wycofanie marek z obiegu.

Zapas obcych walut przekazanych przez P. K. K. P. Bankowi Polskiemu wynosi 19,200.000 dolarów. — O ustalenie relacji marki do złotego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 3. kwietnia.

Wczoraj 2. bm. w Ministerstwie skarbu odbyło się **posiedzenie Rady** finansowej, na którem omawiano sprawy sposobu przeprowadzenia reformy walutowej. Zagajając obrady Prezes Rady Ministrów Grabski zaznaczył, że Bank Polski mając do dyspozycji obok kapitału zakładowego wysoki zapas obcych walut, które będą mu przekazane przez P. K. K. P., **a które dziś już wynoszą z górą 19 miljonów 200 tysięcy dolarów netto, oraz część złota sprzedanego przez skarb narodowy Bankowi,** będzie mógł wprowadzić złotego silnie zabezpieczonego; nadto istnieje zagwarantowana równowaga budżetu dochodów i wydatków państwowych, tudzież równowaga bilansu płatniczego, czyli wszystkie warunki umożliwiające przeprowadzenie reformy walutowej. Wiceminister skarbu p. Klarner przedstawiając projektowaną przez Rząd reformę walutową oświadczył, że zasadą jej ma być wykupywanie marek stopniowo w ten sposób, by rynek pieniężny mógł być nasycony złotymi polskimi w stosunku odpowiadającym potrzebom gospodarczym. **Ponieważ dwuwalutowość byłaby zjawiskiem niepożądanem, trzeba więc stanąć na stanowisku utrwalenia relacji marki do złotego i relację taką ustalić już przed rozpoczęciem działalności Banku Polskiego.** Część obiegu markowego uwarunkowana rozmaitymi aktywami P. K. K. P. zlikwidowana by była w sposób prosty. Marki, które z tytułu likwidacji tych aktywów wpłyną do P. K. K. P. już się w obrocie nie ukażą. **Dług skarbu Państwa wynoszący 291 trylionów marek, co odpowiada wartości 162 milionów złotych, może być zlikwidowany cześciowo przy pomocy wymiany marek na bilon.** Ustawa monetarna przewiduje możność wypuszczenia bilonu w wysokości 9 złotych na głowę ludności, a **więc tą drogą** można wycofać całą ilość marek, na jaka opiewa dług skarbu Państwa. Jednakże skarb Państwa wycofa część marek innymi aktywami. Potrzebna ilość bilonu dostarczona będzie stopniowo **w ciągu roku,** przeto **wykupywanie drobnych odcinków marek będzie mogło być dokonywane stopniowo.**

W dyskusji, jaka się rozwinęła, wszyscy mowcy zgadzali się na to, **że wycofanie marek z obiegu w niedługim czasie jest rzecza konieczną.** Różnicę zdań wywołała tylko sprawa terminu, w jakim to ma być dokonane, oraz wysokość projektowanej relacji. Zamykając obrady stwierdził Prezes Rady Ministrów, że uważa za zupełnie możliwe wycofanie natymiast z uwagi na duży zapas walut obcych 340 trylionów marek w banknotach 10-cio miljonowych. Mniejszym odcinkom markowym mógłby być nadany charakter bilonu do czasu wymiany za bilon srebrny i niklowy. Dalszy ciąg **obrad Rady finansowej odbędzie się** dzisiaj o godz. 16-tej.

Z chwilą, gdy pojawią się pierwsze banknoty nowo powstałego Banku Polskiego, a ma to nastąpić z końcem miesiąca kwietnia, będziemy mieli zdrową walutę, w której płacone będą wszelkie podatki, a ponadto uzyskaną zapewnioną równowagę budżetową dzięki planowi, przedłożonemu wczoraj na komisji skarbowej. Kto przypomina sobie ostatnie dni grudnia i początku stycznia b. r., kiedy zdawało się, że nasze życie finansowe, a tem samem gospodarcze, stacza się po równi pochyłej i porówna to trudne położenie z dzisiejszą sytuacją, ten nie może spojrzeć na zmianę bez podziwu.

Osiągnięcie sukcesu jest przedewszystkiem **zwycięstwem tezy Grabskiego o pomocy, której kraj sam sobie musi udzielić.** Lecz teza ta nie wystarczyłaby, gdyby nie **ustawa o pełnomocnictwach,** wyzwalająca akcję sanacyjną od wpływu Sejmu **i gdyby nie żywotność i siła gospodarcza społeczeństwa dzięki którym dzieło poprawy mogło tak szybko pójść naprzód.** Obecnie najważniejszem zagadnieniem jest kwestja, czy społeczeństwo nasze w dalszym ciągu zdoła znieść ciężary, jakie je jeszcze czekają w bieżącym roku. Dotychczas, jak stwierdzaja sfery poinformowane, **powszechny kryzys przeszedł bez silniejszego wstrząśnienia.** Nasze sfery finansowe nie zanotowały poważniejszych upadłości, niema więc mowy o masowem zamykaniu przedsiębiorstw przemysłowych. Życie toczy się normalnie dalej, zwłaszcza, że zwiększyła się akcja kredytowa, prowadzona przez P. K. K. P., ale coprawda bardzo ostrożnie, a oparta na zasadach miarodajnych już dla przyszłego Banku Polskiego.

Niewątpliwie dziś, a zwłaszcza, gdy rozpocznie swą działalność Bank Polski, **bedzie chwila odpowiednia dla zaapelowania o pomoc do zagranicy. Przypływ kapitałów zagranicznych jest konieczny.** Kraj ze swej strony zrobi to, co do niego należy, aby wzbudzić zaufanie zagranicy. Jeżeli akcja Min. Grabskiego doprowadzi do zwiększenia się zaufania zagranicy dla kraju i jeżeli dzięki temu zaczna do kraju napływać kapitały, **wtenczas będziemy mogli patrzeć spokojnie na dalszy rozwój wypadków.** Wówczas to znajdziemy sie na tej drodze naprawy, na jaką weszła Austria, ponadto będziemy mogli z dumą o sobie powiedzieć, żeśmy sami nie oglądając się na pomoc zagranicy dali podwaliny pod gmach naprawy.

Telegramy — telefonem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. kwietnia.

Generalna Dyrekcja poczt i telegrafów zarządziła, że począwszy od dnia 1. kwietnia b. r. telefonicznym stacjom abonamentowym władz i urzędów państwowych cywilnych i wojskowych nie przysługuje więcej prawo nadawania i odbierania telegramów w drodze telefonicznej.

JERZY BANDROWSKI. 3)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

— Scena, to nie paukboden. Wogóle, ja osobiście przeciw Okszy nic nie mam, choć się też w nim nie kocham, ale jako aktora go nie cierpię. Ta małpa ma w sobie coś odpychającego. Te małe oczy, trójkątne brwi, dziwnie ordynarne usta z wydętą dolną wargą, nieruchoma twarz, jakaś kijowatość, sztywność w trzymaniu się — nie, to drag, zwykły drag. Prawda, czasami i z niego Pan Bóg coś wypuści.

— W tragicznych rolach bywa świetny!

— Czasem, jak się zaczyna zgrywać. Poprostu fujara, przez którą Pan Bóg czasem dmucha, ale najczęściej gwiżdże. Ale jak się dmie! Zawsze na boku, szepcze z tym swoim głupkowatym baronem, zawsze jakieś historje z babami.

— Zazdrościsz mu?

— Bynajmniej, ale wy nie wiecie, co za błazeństwa on wyprawia. W kostjumach do nich jeździ.

— To bywa. Mnie się też zdarzało.

— I ten rozkoszny, ozarujący głosik. Wszyscy się nim zachwycają, a mojem zdaniem on ma jakieś cudzoziemskie zacięcie gardłowe.

— Grywał podobno dłuższy czas w niemieckich scenach.

— Tak jest, ale to ja wiem lepiej: Wyrzucili go, bo się nie mógł oduczyć polskiego akcentu.

— To Oksza jest z Wielkopolski?

— Gdzież się mógł nauczyć tak dobrze po niemiecku?

— On jest ze Śląska Cieszyńskiego. Chodził do niemieckiego gimnazjum, potem uciekł, był w cyrku, dostał się do niemieckiego teatru, potem jeździł po prowincji z jakąś trupą polską, był jakiś czas w kabarecie — sam mi to opowiadał. A nazywa się nie Oksza, tylko Macura. Jego ojciec był gdzieś na Śląsku żandarmem. No, idziemy! Jest jutro jaka próba?

III.

W wielkiej sali renomowanej restauracji hotelowej było tłumno i gwarno. Służba uganiała dokoła stołów, na estradzie, wyzywająco potrząsając kabotyńską grzywą, pozował się filmowo skrzypek, nad stołami falowały szare obłoki dymu, czuć było niezbyt wykwintną woń potraw, gdzieniegdzie już śpiewano półgłosem do taktu granej przez kwartet ckliwej pieśni rosyjskiej.

Oksza, wszedłszy na salę, zrobił ruch, jak gdyby się chciał cofnąć.

— Pójdziemy do gabinetu — rzekł baron zauważyszy ten odruch.

Młody człowiek spojrzał mu serdecznie w oczy i uśmiechnął się wdzięcznie.

Na tem wzajemnem, pełnem subtelnej delikatności odczuciu, polegała ich przyjaźń. Obaj byli wrażliwi i uważający, jak młode panienki.

W gabinecie było zacisznie i spokojnie. Muzyka i gwar dużej sali restauracyjnej dolatywał tu stłumiony, oczyszczony, przefiltrowany przez ścianę.

Baron zamówił kolację, a potem przez chwilę przyglądał się w milczeniu towarzyszowi. Tkwiący w jego mocnej, czerwonej twarzy monokl połyskiwał miękko. Puszysta biała chryzantema w butonierce jego smokinga wyglądała istotnie, jak kwiat przypięty do kożucha. Wątły jej wdzięk ginął zupełnie i więdł, jakby zwarzony obrzędowo-ceremonialnym chłodem uroczystej, pełnej namaszczenia, ale pozbawionej wszelkiego wyrazu miny arystokraty.

— Przygląda mi sie pan jak, jak — zaczął Oksza.

Baron przerwał mu, kładąc łagodnie swą dużą, mięsistą, ciepłą rękę na jego suchej, rasowej, wąskiej dłoni o długich, cienkich palcach.

— Mój drogi panie! Nie jest to ani ciekawość, ani współczucie — rzekł serdecznie — a tylko żywe, życzliwe zainteresowanie. Widzę, że pan jest istotnie przygnębiony, nie, pardon, do głębi wzruszony, wstrząśnięty. Zresztą może to nawet i nie to. Trudno mi to określić. Ale czuję, że zaszło coś bardzo ważnego...

(C. d. n.)

Transport banknotów złotowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 3 kwietnia.

Wczoraj powrócili z Paryża delegowani tam urzędnicy Ministerstwa skarbu po odbiór reszty drukowanych we Francji banknotów złotowych. Banknoty te przybyły wraz z delegatami w czterech specjalnie strzeżonych wagonach towarowych. Transport został wczoraj sprowadzony i przewieziony do skarbca emisyjnego przyszłego Banku Polskiego w gmachu P. K. K. P. Ostatnio przewiezione banknoty stanowią główie drobniejsze odcinki złotowe, większe bowiem przewiezione zostały i sprawdzone wcześniej. W ten sposób terminowemu otwarciu Banku Polskiego nic już nie stoi na przeszkodzie.

Komisarz oszczędnościowy w resorcie kolejnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. kwietnia.

Nadzwyczajny Komisarz oszczędnościowy powołał inż. Antoniego Dunina na stanowisko Komisarza oszczędnościowego w resorcie Ministerstwa kolei żelaznych. Komisarzowi oszczędnościowemu przysługują uprawnienia podkomisji kolejowej przy Państw. Radzie oszczędnościowej.

Wyrok na ppułk. Bielakowskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 3 kwietnia.

Wczoraj w okręgowym sądzi wojskowym zapadł wyrok na ppułk. Bielakowskiego, którego sąd uznał winnym postępowania wbrew przepisom regulaminu wojskowego i nadużycia władzy oraz uznał go winnym złożenia w rozprawie przeciw Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi świadomie fałszywych zeznań. Sąd skazał podsądnego na trzy miesiące więzienia i zwolnienie ze służby wojskowej

Z obrad Sejmu.

Podatek od zwierząt domowych. — Ustawa o odbudowie przyjęta w drugiem czytaniu. — Na dzisiejszem posiedzeniu wniosek o postawienie b. Ministra Kucharskiego przed Trybunał Stanu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 3. kwietnia.

Na wstępie doniósł Marszałek o zrzeczeniu się mandatu przez p. Alfreda Chłapowskiego. Bez dyskusji odesłano do komisji ustawę o prowizorjum budżetowem na II kwartał, oraz ustawę o organizacji najwyższych władz wojskowych w czasie pokoju.

Przy pierwszem czytaniu projektu ustawy o podatku od zwierząt domowych, oświadczył p. Nawrocki (Piast), że wobec ciężarów, jakie ludność wiejska już ponosi, stronnictwo jego jest przeciwne ustawie i wnosi o odrzucenie projektu rządowego bez odesłania do komisji.

Po dyskusji zabrał głos Minister rolnictwa, podkreślając, że omawiana ustawa nie wnosi nic nowego na terenie b. Kongresówki, gdyż taki podatek istnieje tu oddawna. Chodzi o wprowadzenie go na terenie Wielkopolski i Małopolski.

W głosowaniu wniosek p. Nawrockiego **o odrzucenie projektu** upadł. Wobec tego ustawę odesłano do komisji.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji odbudowy.

Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu z poprawkami większości komisji.

Następnie, po uzasadnieniu nagłości wniosku p. Wędziagolskiego w sprawie zniesienia w wojsku podczas pokoju instytucji ordynansów, nagłość przyjęto.

Na tem obrady zamknięto. Następne posiedzenie wyznaczono na jutro, godz. 16. Na porządku dziennym znajduje się między innemi niezałatwiona część dzisiejszego porządku oraz wniosek pp. Pączka, Moraczewskiego i tow. w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności przed Trybunałem stanu b. Ministra Kucharskiego.

Wisła opada w dalszym ciągu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 3 kwietnia.

Na całym terenie Warszawy wody, które zalewały jeszcze nisko położone dzielnice nad Wisłą cofnęły się pozostawiając tylko w zagłębieniach skąd odprowadzono je do rzeki. Jedynie niektóre podmiejskie pozostają jeszcze pod wodą. Wisła opada w dalszym ciągu. W ubiegłym dniu poziom obniżył się o 46 ctm. W porównaniu do najwyższego poziomu jaki Wisła była osiągnęła poziom obniżył się o jeden metr 33 ctm.

Woda na Warcie podniosła się.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Poznań, 3 marca.

W ciągu nocy wbrew oczekiwaniom woda na Warcie podniosła się. Dziś rano o godz. 9-tej poziom wynosił 6.37 cent. Wszystkie wały i zapory zbudowane przez saperów utrzymały się przed naporem wody jedynie zapór w Czartorji woda przenikła i zalała część ulic Czartorji. Wezwane przez policję oddziały saperów umocniły wał a straż ogniowa wodę wypompowała. Wypadków poważniejszych nie było. Most miejski wzmocniono.

Kronika telegraficzna.

— Dzisiaj rozpoczęły się w Warszawie rokowania o konwencję kolejową z Rosją. Ze strony rosyjskiej przewodniczyć będzie radca poselstwa sow. w Warszawie Bessidowski, ze strony polskiej Franciszek Moskwa.

— 6. bm. odbędzie się w Lille (półn. Francja) zjazd organiz. Związku robotników polskich we Francji, który tworzyć ma apolityczną organizację robotników polskich na wychodźtwie we Francji.

— Ministerstwo spraw zagr. Rzeszy niemieckiej wystosowało do poselstwa polskiego w Berlinie notę werbalną z ubolewaniem z powodu zamachu na konsula polskiego w Olsztynie.

— W Kwidzynie odbył się zjazd organizacyj nacjonalistycznych pod nazwą „Zakon młodych Niemiec", w którym wzięli udział delegaci różnych związków wojskowych.

— Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin. w dyskusji nad ratyfikacją traktatu lozańskiego, zabrał głos Macdonald. Premier przytoczył również cały szereg powodów, dla których rząd pragnie szybkiej ratyfikacji traktatu, który zdaniem Macdonalda stanowić będzie podstawę do porozumienia między Turcją a Anglją.

— Prezydent Skupczyny Jowanowicz, jeden z najpopularniejszych obok Pasicza członków partji radykalnej, zgłosił swą dymisję. Koła polityczne krok Jowanowicza tłumaczą tem, że nie solidaryzował się on ze stanowiskiem partji w sprawie uznania mandatów grupy Radicza.

— W torfowiskach na wybrzeżu morskiem pod Rygą wykryto obecność radu. Jak słychać, kapitaliści zagraniczni zamierzają inwestować większe sumy na budowę sanatorjów.

— Działalność wulkanu Stromboli wzmogła się. Wulkan wyrzucił po wybuchu olbrzymie masy popiołu, a jednocześnie wzburzone huraganem fale morskie zalały brzeg. Są znaczne straty. Wielu ludzi zostało rannych. Straty wskutek ostatniej katastrofy wynoszą 15 miljonów lirów.

— W niedzielę odbyły się w Sopotach wielkie manifestacje nacjonalistyczne, w których wzięły udział wszystkie towarzystwa wojskowe wolnego miasta oraz delegaci towarzystw wszechniemieckich organizacyj Prus Wschodnich. Manifestacje te odbyły się z okazji obchodu na cześć Niemców poległych w czasie wojny światowej.

DR. WIKTOR HAHN.

W 75-tą rocznicę zgonu Juljusza Słowackiego.

(1849 — 3. kwietnia — 1924.)

Lwów, 3. kwietnia.

Śmierć Juljusza Słowackiego nie wywarła prawie wrażenia w ówczesnem społeczeństwie polskiem, systematycznie i celowo wprowadzanem w błąd co do znaczenia poety przez nierozumiejącą go krytykę. Garstka rodaków odprowadziła go do grobu. Mickiewicz nie przyszedł... Żadna mowa pożegnalna, żaden jęk głośny lub niewieście łkanie, nawet rodzinny nasz „Anioł Pański" nie ozwał się na wzgórzu cmentarnem. Tylko grudki ziemi, ręką życzliwych sypane, głuche echo wywoływały z trumny, mieszając się z ponurym śpiewem kapłana: „Requiescat in pace". Tylko kilka jednostek zrozumiało znaczenie śmierci poety, m. i. nie odstępujący go w ostatnich chwilach życia Szczęsny Feliński, który o stosunku swym do poety w tak rzewnych słowach pisze: „Łzy za Słowackim nie zaschły dotychczas. Teraz pojmuję, jak silna może być przyjaźń. Ma od miłości tę wyższość, że wyzbywa się miłości samego siebie, a żyje istotą drugą, wypełniając ją na wskroś". Odczuli głęboko zgon Słowackiego także: Zygmunt Krasiński, Seweryn Goszczyński, Roman Zmorski. W prasie współczesnej pojawiło się ledwie kilka krótkich wzmianek o śmierci poety; pięknie uwydatnił stanowisko autora „Lilli Wenedy" nieznany autor nekrologu pomieszczonego w „Czasie": „On złotem mami, czarodziejską fantazją, muzyką wiersza... wyprowadzał z bolów i nędz rzeczywistych, między rajskie obrazy, w świat zaczarowany, gdzieśmy się spotykali z postaciami innego rozmiaru, niż ludzie zwyczajni, z myślami innego kroju, niż myśli codzienne". Ale pozatem panowało głuche milczenie, nie tylko w tym roku śmierci, ale i w szeregu następnych lat, przez długi przeciąg czasu był Słowacki poetą zapomnianym, niedocenionym, niezrozumianym; usiłowania jednak jednostek, starających się pogłębić znajomość utworów poety, zwolna przyczyniły się niemało do rozbudzenia kultu Słowackiego.

Dzięki licznym i gruntownym pracom znaczenie poezji Słowackiego uwypukla się coraz wyraźniej; nie wypowiedziano jeszcze ostatniego słowa w tym względzie, jakże jednak pogłębiły się nasze zapatrywania na jego stanowisko w dziejach naszej poezji w porównaniu ze stanem badań w r. 1866, kiedy pojawiła się pierwsza monografja o poecie, pióra Antoniego Małeckiego. Dziś już podziwiamy w Słowackim nie tylko wirtuozostwo wiersza i stylu, lecz także uznajemy w nim najwybitniejszego przedstawiciela romantycznej naszej poezji, motywami i środkami artystycznemi wyprzedzającego znacznie współczesnych. Dziś też już ustala się przekonanie, że Słowacki to postać z pomiędzy poetów naszych najpotężniej duchowo rozwinięta. Nie zapoznajemy też olbrzymiego wpływu poety na późniejszą poezję naszą, w czem żaden z innych twórców naszych nie może się z nim w porównanie. Słusznie wyraził się o tem Kazimierz Tetmajer: „My z niego wszyscy zaczęwszy od wielkiej trójcy: Ujejskiego, Asnyka i Konopnickiej. Jeżeli Sienkiewicz wywarł wprost kolosalny wpływ na styl i piękno prozy współczesnej, jeżeli Świętochowski i Prus przyczynili się kolosalnie do rozwoju umysłowości naszej, to Słowacki prawie że stworzył potomną poezję". Zaznaczamy w końcu olbrzymi wpływ ideałów Słowackiego na młodzież polską; przez niego młodzież polska wzrastała, pełnięciem jego ruszona szła, by wznieść gmach niewotytnej Polski.

(C. d. n.)

Telegram Marszałka Rataja do prez. parlamentu egipskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 3. kwietnia.

Z powodu otwarcia parlamentu egipskiego Marszałek Sejmu wysłał do prezydenta egipskiej Izby deputowanych depeszę następującej treści: W imieniu Sejmu polskiego pragnę powitać pierwszy parlament egipski i złożyć życzenia pomyślnego jego rozwoju, na chwałę waszej wielkiej i sławnej ojczyzny. Podpisany Rataj. Dnia 2. bm. Marszałek otrzymał odpowiedź następującą: W imieniu Izby deputowanych dziękuję za serdeczne uczucia i składam najlepsze życzenia pomyślności i chwały waszej dzielnej ojczyznie. Podpisany Achmed Mazloum, prezydent egipskiej Izby deputowanych.

Ruch w Łodzi ożywia się.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Łódź, 3. kwietnia.

Znaczne ożywienie przedświąteczne, panujące od kilku tygodni w handlu przeniosło się i na przemysł. Większe fabryki powiększyły liczbę dni pracy do 5–6 tygodniowo. Daje się zauważyć wzrost cen, zwłaszcza materjałów wełnianych, jak kamgarn i sezonowych letnich. Sfery przemysłowe łódzkie w poszukiwaniu rynków zbytu dla wyrobów włókienniczych zajmują się badaniem w tym celu rynków bałkańskich i podobno doszły do przekonania, że w Grecji można liczyć na dość znaczny zbyt towarów łódzkich. Handel hurtowny zaczyna powracać do normalnych stosunków przedwojennych.

Wyjazd prof. Hruszewskiego na Ukrainę.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. kwietnia.

(W.) W przejeździe do Kijowa, bawił tu przez kilka dni prof. Hruszewski wraz z rodziną. Podczas pobytu w Warszawie unikał spotkań z emigrantami ukraińskimi, którzy nie bardzo sympatycznie oceniają jego nawrócenie do sowietów, odwiedził natomiast posełstwo radańskie i niektórych posłów sejmowych.

Na telegraficzne zawiadomienie tych posłów witano go na dworcu w Zdołbunowie, gdzie przekroczył granicę polską, a na zapytanie zebranych oświadczył, że rząd sowiecki zabezpieczył mu nietykalność pod warunkiem usunięcia się od wszelkiej działalności politycznej. Na Ukrainie poświęci się wyłącznie pracy naukowej. W dalszej rozmowie oświadczył, że położenie emigrantów ruskich z Małopolski wschodniej w Czechosłowacji jest bardzo ciężkie, gdyż nie mogą tam znaleźć zajęcia i pragną bardzo powrócić do kraju, lecz trudno im uzyskać pozwolenia na powrót.

Strajk górników na Górnym Śląsku.

Tłem strajku jest przedłużenie pracy o pół godziny. — Strajk proklamowany w Z. Dąbrowskiem i Krakowskiem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 3 marca.

Strajk na Górnym Śląsku proklamowany przez centralny związek górników powstał na tle przedłużenia pracy o pół godziny. Rozpoczął się w poniedziałek. Na pierwszej zmianie zastrajkowało około 17% robotników, na drugiej około 30% robotników, we wtorek strajkowało już tylko 21%, po południu zaś 11%, dziś strajkuje około 15%. Cały szereg kopalń idzie normalnie. Nadmienić należy, że strajk na Górnym Śląsku dotyczył jedynie robotników dołowych, na powierzchni prawie wszyscy robotnicy pracują. Przez centralny związek górników (klasowy) został również proklamowany strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem i krakowskiem.

Sprawa odszkodowań załatwiona.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 2 kwietnia.

Wczoraj doszło do zasadniczego porozumienia. Pozostaje jeszcze tyl o do uzgodnienia kilka drugorzędnych spraw. Sprawozdanie, które już w części zostało oddane do druku jest dokumentem bardzo obszernym. Tekst sprawozdania zostanie natychmiast podany telegraficznie Stanom Zjednoczonym. Opublikowanie sprawozdania nastąpi prawdopodobnie we środę lub we wtorek przyszłego tygodnia. „Petit Parisien" dowodzi, że wedle doniesienia z hotelu Astoria, moratorjum, które ma być przyznane Niemcom dla ich spłat ma być rozszerzone na raty do czterech lat.

Pogrzeb ś. p. Biskupa Józefa Sebastjana Pelczara.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Przemyśl 2. kwietnia.

Miasto nasze gościło w swych murach niezwykłych gości. Na pogrzeb tak bardzo zasłużonego biskupa przemyskiego zjechali ks. kardynał Kakowski, Arcybiskupi: Twardowski, Szeptycki i Teodorowicz, biskupi: Sapieha, Nowak, Gall, Przeździecki, Ryx, Wałęga, Tymieniecki, Hlond, Łukomski, Wojewodowie: Zimny, Kowalikowski i Jurystowski, delegat Ministerstwa wyzn. i ośw. Piekarski, kurator Sobiński, komendant okr. pol. pań. Wieczyński, oraz liczne delegacje. W obrzędach żałobnych brali ponadto udział miejscowi biskupi ks. Fischer i ks. Kocylowski, przedstawiciele władz i miasta, kompanja 30 p. p. i tłumy publiczności. Trumnę ze zwłokami ks. biskupa złożono, w myśl życzeń Zmarłego, w podziemiach kościoła Serca Jezusowego.

Odmładzanie Magistratu lwowskiego.

Lwów, 3. kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej nastąpi na posiedzeniu tajnem przeniesienie w stan spoczynku po wysłużeniu przepisanych lat służby dyrektora Magistratu p. **Chęcińskiego**, bardzo zasłużonego dla miasta i społeczeństwa naszego wicedyrektora p. **A. Ostrowskiego** i dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej p. **Hordyńskiego**. Miejsce pierwszego obejmie najprawdopodobniej I. wicedyrektor p. **Zawistowski**, a na jego stanowisko przyjdzie obecny szef biura prezydjalnego p. **Kwiatkowski**.

Zarządzenia te są zapoczątkowaniem odmłodzenia personalu koncepowego na czasie przybiorą jeszcze większe rozmiary wśród wyższych stanowiskach i w najbliższym czasie także w innych działach, a ułatwią także awans młodszym, a zasłużonym pracownikom Gminy. Co do kwalifikacji p. Zawistowskiego i Kwiatkowskiego do zajęcia stanowisk, na które są lansowani — można mieć natomiast wiele zastrzeżeń. Omówienie tej sprawy zastrzegamy też sobie.

Z MUZYKI.

(Koncert pianisty F. Szymanowskiego.)

Lwów, 3. kwietnia.

Publiczność koncertowa — i to, zdaje się, nie tylko nasza — objawia zazwyczaj swe uznanie dla artystów w sposób dość dziwny. Chłodne przyjęcie pierwszych numerów każdego, najpiękniejszego nawet programu, może istotnie zamrozić i osłabić zapał przejmującego się swem zadaniem koncertanta; później topnieją lody i temperatura wznosi się często do tropikalnego upału. „Eksplozja" zachwytów i entuzjazmu po skończonej produkcji, coś przypominającego ową „moutarde après le diner", zmusza wreszcie umęczonego i wyczerpanego artystę do dorzucania nadprogramowych dodatków, które audytorjum pochłania już bezkrytycznie. Te dary z łaski działają zwykle jak lont zapalony, wrzucony do prochowni...

Przebieg wtorkowego recitalu fortepianowego Feliksa Szymanowskiego nie odbiegał prawie od tej stereotypowej formy. Uczestnikom tego zajmującego i w całem tego słowa znaczeniu pięknego wieczoru nie mogłem przebaczyć, że tak obojętnie powitali prześliczne i znakomicie interpretowane wstępne części koncertu, zwłaszcza ten wzruszający chorał odznaczający się prawdziwie Bachowską rzewnością i siłą wyrazu. Wspaniale „wyśpiewał" pod palcami Szymanowskiego fortepian Bösendorfera (ten nawet tak wadliwy instrument koncertowy!) jedną z najokazalszych klasycznych melodyj w układzie modlitewnej kantyleny. I nie mogłem zrozumieć, dlaczego temu fascynującemu utworowi i wykonaniu towarzyszyły li tylko konwenansowe oklaski. Widocznie czekała publiczność na błyskotliwsze i typowo wirtuozowskie popisy techniki... Jej nieomylność — gdy wspomnę o szybkich pasażach, niejednokrotnie zaczepiających (jak np. w transkrypcji Liszta „Gretchen am Spinrade") klawisz sąsiedni — chwilami zawodzi, lecz „wypadki" takie, sporadycznie się powtarzające u wirtuozów choćby pierwszorzędnych, nie stanowią wyłącznie podstawy do oceny artyzmu odtwórczego. Poziom jego — jak świadczyły interpretacje niektórych części sonaty Chopina (B-mol, op. 35) albo Liszta „Mephisto — Valse" jest u Szymanowskiego, mimo to wszystko, wysoki. Do najpiękniejszych, najbardziej porywających momentów onegdajszego wieczoru należały wykonania kilku mazurków Chopina, poetyczne, dzięki swej bezpretensjonalności zachwycające, a zarazem nie pozbawione dużego rozmachu pianistowskiego. Po za tem oklaskiwano też gorąco warjacje K. Szymanowskiego na temat ludowy, i szereg świetnie odegranych utworów Debussy'ego.

W części nadprogramowej odegrał koncertant — między innymi — parafrazę na tematy z „Nietoperza" Jana Straussa, wywołującą niemilknące oklaski.

Fr. Neuhauser.

Obchód rocznicy Racławickiej we Lwowie.

Lwów, 2 kwietnia.

Dla uczczenia wiekopomnej rocznicy wielkiego pogromu wojsk carskich po zwycięskich bojach, stoczonych pod komendą Tadeusza Kościuszki dnia 4. kwietnia 1794 r. na polach Racławickich przez wojska polskie i kosynierów, których Bartosz Głowacki z kosą w ręku prowadził na armaty wroga, urządza Stowarzyszenie „Gwiazda" uroczysty obchód z następującym programem: W piątek, 4. kwietnia rano złożony zostanie wieniec na pomniku Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim. W niedzielę, 6. kwietnia o g. 9. rano w kościele OO. Dominikanów Solenne nabożeństwo, na które zaprasza się reprezentantów władz, Radę miejską, Stowarzyszenia i Rodaków. W czasie nabożeństwa odegra Amatorska Orkiestra „Gwiazdy" pod batutą prof. Kazimierza Abratowskiego melodje religijne i narodowe. Tego samego dnia o g. 7. wiecz. w sali „Gwiazdy" przy ul. Franciszkańskiej członkowie Sceny „Gwiazdy" odegrają obraz ludowy historyczny w 3 odsłonach Adama Staszczyka pt. „Bartosz Głowacki". Dochód przeznaczony na naprawę pomnika Bartosza Głowackiego, zniszczonego w r. 1919 granatami ukraińskimi. Tradycyjne zebranie, urządzane co roku w kwietniu pod pomnikiem w parku Łyczakowskim, odłożone zostało do 4. maja.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek 3 bm. „Ptak" (abon. marc. ważny).

Piątek 4 bm. „Faust" (gośc. występ Ady Janowskiej).

Sobota 5 bm. (o g. 3) „Kościuszko pod Racławicami" (dla młodzieży).

Sobota 5 bm. (o g. 7) „Ptak".

Niedziela 6 bm. (3.30) „Damy i huzary" po raz ostatni (popularne).

Repertuar Teatru Małego:

Czwartek 3 bm. „Bęben" Veberà (premjera).

Piątek 4 bm. „Bęben".

Sobota 5 bm. „Bęben".

Niedziela 6 bm. „Bęben".

Repertuar Teatru Nowości:

Czwartek 3 bm. „Bajadera".

Piątek 4 bm. „Frasquita".

Sobota 5 bm. „Miłość cygańska".

Niedziela 6 bm. „Królowa Montmartru".

*

Gościnny występ Ady Janowskiej. W piątek wystąpi w Teatrze Wielkim doskonała śpiewaczka A. Janowska, która niebawem śpiewać będzie w Warszawie partję Małgorzaty. Fausta śpiewa p. Kwiatkowski, Mefista p. Zopoth, Siebla p. Puchalska. Nieoceniona w roli sprowiczowa gra dawniejsza swą rolę Marty. Dyryguje p. Stadler. Dyrekcja mimo gościnnego występu, przeznaczyła pół teatru na bloczki abonamentowe.

„Mädi" („Dziewczynka"). Premjera tej prześlicznej operetki, która stanie się napewno „gwoździem" sezonu odbędzie się w przyszłym tygodniu w Teatrze Nowości. Nigdy niezawodny reżyser Kulgowski, kreujący główną rolę męską przygotowuje wiele niespodzianek. P. Korabianka otrzymała znowu rolę bardzo stosowną dla swego temperamentu tak, że całość wypadnie napewno świetnie. Malarnie teatralne pod kierunkiem Z. Bałka kończą dekoracje, wśród nich wnętrze wagonu kolejowego. Dyryguje p. R. Wojnarowicz.

Ostatnie dni sprzedaży bloczków abonentowych. Jeszcze tylko trzy dni sprzedawać będzie kasa Teatru Miejskiego (I piętro) bloczki abonamentowe w kwietniu.

Kronika.

Czwartek, 3. kwietnia. Rz. kat. Ryszarda. — Gr. kat. Jakowa. — Słow. Władysława.

Dyrektor Lwowskiej Izby skarbowej Podsekretarz Stanu dr. Ignacy Weinfeld po powrocie z Warszawy objął urzędowanie. Prywatne strony przyjmuje we środy i soboty od godz. 11 do 1, zaś pracowników Izby skarbowej we czwartki od godz. 11 do 1. za poprzedniem zameldowaniem się w Sekretarjacie najpóźniej do godz. 10 przed poł.

Mianowania. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Eugenjusza Marjana 2 im. Wojnarowskiego aplikantem dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego.

Subskrypcja zainicjowana przez red. „Polski Zbrojnej" dała do wczoraj 25.610 akcyj, czyli z górą 4 i pół tryljona mp.

Sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę o szpiegostwo na rzecz Litwy Kow. Pięciu oskarżonych skazano na karę więzienia od 4 do 8 lat. Ośrodkiem akcji szpiegowskiej było gimnazjum litewskie im. księcia Witolda.

Zniżka cen mąki i chleba w Warszawie. Od jutra obniżona ma być w Warszawie cena mąki i chleba.

Wojewódzka komisja w Poznaniu dla badania wzrostu cen ustaliła, że w drugiej połowie marca koszt utrzymania wzrósł o 0,87%, zaś w ciągu całego miesiąca o 2,62%.

Klub chrześcijańskiego związku ludowego, stanowiący najliczniejszą grupę w sejmie śląskim, postanowił zmienić swą nazwę na „chrześcijańsko-demokratyczny" ze względu na to, że znaczna większość posłów, należących do tego klubu są członkami stronnictwa Ch.D.

Bomba w Krakowie. Bomba, znaleziona wczoraj przed redakcją „Gońca Krakowskiego" w dniu 1. kwietnia była — jak się okazuje — napełniona watą i popiołem.

Z Kasyna i Koła liter.-artyst. W sobotę, 5 bm. o godz. 7 wieczorem odczyt Michała Rollego p. t.: „Kobieta polska". W niedzielę, 6 kwietnia br. odbędzie się wieczór pieśni ludowej z łaskawym współudziałem Pp. Janiny Turczynowej i Jadwigi Schulmanówny oraz Lwow. Tow. śpiew. „Echo" pod kierownictwem p. Jana Rangla. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Bilety wydaje sekretarjat.

Na dochód Kresów Zachodnich odbędzie się dnia 4. kwietnia o godz. 8.30 w sali Kasyna i Koła lit. art. ul. Akademicka Wieczór Słowa i Pieśni. Panie Łepaczyńska, Lubicz, Łozińska, Nahlikówna, Romanówna, Siemaszkowa i panowie: Bedlewicz, Bojanowski, Helm-Kowalski, Lewicki, Świeżv i Szosland obiecali swój współudział. Uchylimy rąbek wspaniałego programu: Pani Siemaszkowa po kaszubsku wygłosi wiersz poety Derdońskiego „Pan Ciorlicki", a Panie: Łozińska i Romanówna zatańczą menueta w strojach stylowych. Bilety w cenie 4, 3 i 1 miljona do nabycia w Kasynie od 5 do 7 wieczorem.

† **Michał Danielec**, zasłużony radca kolejowy, przybywszy w odwiedziny z Poznania do rodziny, zmarł we Lwowie, okrywając żałobą dom syna swego starosty p. Ferdynanda Danielca.

(s) **Na srebrnym ekranie.** „Kopernik" i „Marysieńka": „Córka lichwiarza". Jest to obraz, który zalicza się powszechnie do sensacyjnych, nie pozbawiony jednak troskliwej reżyserji i dobrej gry aktorskiej. Akcja jest bardzo ożywiona. Sceny w górach i zdjęcia z zawodów narciarskich ciekawe. Fotografia czysta. Główną rolę odtwarza znana nam z „Tańca złota i nędzy" Lee Parry. Widzimy, że nietylko w dramatach czysto „salonowych", ale także w sztukach z autami, koleją, żaglowcem i rewolwerami jest ujmującą i sympatyczną aktorką.

„**Tow. Straży Mogił Polskich „Bohaterów"** zwraca uwagę, że jeszcze niewielka tylko ilość obrazów i dzieł sztuki ofiarowanych na cele Towarzystwa, jest do nabycia po cenach bardzo przystępnych w „Zachęcie" — Salonie sztuki współczesnej Legionów 7. — Są tam jeszcze dzieła takich mistrzów jak: Hawla, Kossaka, Niesiołowskiego, Malczewskiego, Rybkowskiego, Sołowijówney, Wodzinowskiego, Wyczółkowskiego i kilku innych. Ze względu na rozpoczynający się okres budowy i wielkich jeszcze potrzeb na dokończenie kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa jesteśmy pewni, że w najkrótszym czasie znajdą się nabywcy tych cennych obrazów, których sprzedaży podjął się Zarząd „Zachęty" zupełnie bezinteresownie. — Nieustająca Wystawa „Zachęty" otwarta codziennie od godziny 10—2. Zakupione dzieła sztuki można odbierać natychmiast.

Odczyt. Dnia 5 bm. w sobotę o godz. 7.30 wieczorem w sali Strzelnicy miejskiej ul. Kurkowa odbędzie się odczyt — pogadanka Dr. Marjana Wolańczyka, na temat „Znaczenie mieszczaństwa w Polsce przed rozbiorami i dziś".

Zebranie ogólne (członków) Kongregacji Kupieckiej, odbędzie się dnia 4 kwietnia w piątek o godz. 7.30 wieczór w lokalu własnym przy ul. Czarnieckiego 1. II. p. Porządek dzienny: Sprawy podatkowe ogólne, Sprawozdanie delegacji, Rekursy od wymiaru podatku obr., Referat o podatku dochodowym, Nowy podatek gminny od szyldów, Ogólna dyskusja, Wnioski członków.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę dnia 5. kwietnia br. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach postojowy) 245. posiedzenie naukowe, na którem Dr. Zygmunt Zawirski wygłosi odczyt p. t. „Związek zasady przyczynowości z zasadą względności". Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych Mp. 600.000, dla młodzieży akademickiej Mp. 150.000.

Lwowskie Tow. Lekarskie. XII. posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 4. b. m. o godz. 18 w Poliklinice przy ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Demonstracje chorych. 2) Prof. dr. Nowodelski: „Sprawa zdrojowisk rządowych".

„Wierna Rzeka" Żeromskiego na scenie. W niedzielę, 6. kwietnia br. odegra Koło dramatyczne Sokoła II. w sali swej przy ul. Kętrzyńskiego sztukę w 3-ch aktach Stefana Ordęgi pt. „Ogień Wieczny". Pomysł sztuki jest wzięty z doskonałej powieści Żeromskiego „Wiernej Rzeki". Sztukę reżyseruje art. teatru miejsk. p. Marjan Bielecki.

Wydział „Koła Architektów Polskich" zaprasza uprzejmie kolegów, członków Koła na zebranie koleżeńskie 4 kwietnia o 7 wiecz. w sali Tow. Polit., na którem p. inż. I. Drexler objaśni swój projekt regulacji śródmieścia m. Lwowa.

(h) **Ogień mieszkaniowy.** W mieszkaniu Henryka Schleichera przy ul. Jagiellońskiej 20 wybuchł ogień, który zniszczył łóżko z pościelą, wyrządzając szkodę na 2 miljardy.

(h) **Ujęcie złodzieja.** Wczoraj aresztowano 17-letniego Michała Podolanę za kradzież narzędzi ślusarskich wart. 500 milj. z warsztatu ślusarskiego Pawła Bonki przy ul. Karpińskiego 17.

(h) **Zniknięcie 15-letniego chłopca.** Anna Matys, zam. na Batorówce 370, doniosła, że jej 15-letni syn Jan, wyszedł onegdaj do szkoły im. Lenartowicza i więcej nie wrócił.

(h). **W stanie zupełnego pijaństwa,** bez przytomności znaleziono leżącego na ziemi Jana Hawrylaka na ul. Wolność. Oddano go do aresztów celem wytrzeźwienia.

(h). **Wzięli go na kawał.** Zygmunt Doroszyński, muzykant, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci 82, doniósł wczoraj policji, że przed kilku dniami dwaj jego znajomi Władysław Wydrzyński i Stanisław Ungeheuer namówili go na wyjazd do Stryja. Gdy przyjechali na miejsce, znajomi jego skradli mu futro, oraz rozmaite drobiazgi, wart. 800 milj. i pokryjomu opuścili Stryj, wyjechawszy do Wilna.

(h) **Zamach samobójczy z rozpaczy.** Wczoraj popołudniu mieszkanka Franciszka N. żona dozorcy, na tle niesnasek domowych usiłowała pozbawić się życia, przez otrucie się spirytusem denaturowanym. W ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala.

Frank francuski wciąż zwyżkuje.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 3. kwietnia.

(S) Na giełdzie akcyjnej niema dziś żadnych ważniejszych zmian. W dalszym ciągu tendencja bardzo słaba. Giełdę cechuje zupełna apatja. Na giełdzie dewizowej kurs franka francuskiego w dalszym ciągu zwyżkowy. Zurych słabszy. — Kurs oficjalny dolara niezmieniony. Na ogół jednakowoż stwierdzić można nieco żywsze zainteresowanie się dewizami, niż w dniach poprzednich.

EKONOMISTA

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy Spółek akcyjnych:

5. kwietnia br.:

Zgrom. Organizac. S. A. „Superfosfat", fabr. nawozów we Lwowie (w lok. Ski, Kopernika 9 — 6 popoł.).

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 3. kwietnia.

Na targu akcji dalsza znaczna baisse. Wszystkie papiery straciły znowu na kursach. Gazy wsch. spadły na 88 milj., zachodnie na 15 i trzy czwarte milj. Jaworzno drobne 101 milj. Poza tem mniejsze obroty w Gazolinie, ostatni kurs 3 milj. 675 tys. Gazociągi 675 tys. Lesienice obniżyły się na 7600. Węglówki niżej 100 tysięcy. Obroty średnie. Podaż obfita. Giełda akcji kotowanych odbyła się pod znakiem znacznej baissy. Spadły wszystkie gatunki papierów. Z arbitrażowych notowały słabo Browary około 22 milj. Cegielski niżej 2 milj. Górka 67 milj. Chodorów 17 milj. 600 tys. B. Przemysł. 1550. ABZ. 400. Z. B. Kredyt. 410 tys.

Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie słabe.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.
(w tysiącach).

Arma 4300, 4250. Azot 1350, 1400. Bk Ziemian (tys. 105), set 120, 115. Brugger 3300, 3250, 3400. Elektrownia nad Sanem 800, (700). Gazy 95000, 92000, 91000 90000, 89000, 88000. Gazy zachodnie 17500, 17000, 16000 15500, 15750. Gazolina 3900, 3800, 3750, 3700, 3675. Gazociągi 675, Hydropol 300, Jaworzno (25—93000, 93500), (dr. 102050, 101000, 101500). Len 4700, (4800, 4750). Lesienice 7500, 7600. Machlejd 4800. Olkusz 1700, 1750. Radziwiłł 5000. Rucker i Höflinger 23500, 24000, Węglówki 100, 98, 99.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 2400, A. B. Z. 400, Pokred of. kupna 250, Przemysłowy 1700, 1650, 1575, 1580, 1600, 1550 1600, Z. B. K. 425, 500, 450, 440, 675, 700, 410 (400) Browary 22000, 22500, Chodorów 18000, 17775, 17600, Cegielski 2000, 1925, 2000, 1975, 1925, 1900, Gałota 1050, Górka 67000, Ćmielów 2600, 2500, 2550, 2400 (2300) Lokomotywy 1950, 2000, Niemojowski 2000, Olkos 13000, 13500, 13350. Parowozy 1300, 1400. Pezet 925, 950, 930, 900. Nafta 1725, 1750, 1800, P. T. B 450, Tespy 19500, 18250, 18500, 19250. Zieleniewski 37000, 38000, 37500.

Giełda zbożowa.

Lwów, 3. kwietnia.

Ruch słaby. Ogólny obrót 135 ton. Poszukiwana pszenica pierwszej jakości i ziemniaki jadalne bez podaży. — Pozatem podaż obfita.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie spokojne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3. kwietnia.

Przem. 1725, Zarobk. 21750, Cegielski 2175, Żyrardów 1.500.000, Pocisk 5.200. Nobel 6.200. Tendencja słaba. Dolar 9330. Tendencja słaba.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (PAT). Notow. z 3. kwietnia:

Gotówka: Dolary amer. 9350 — 9300 — 9350 — 9250. Franki 555 — 550. Funty ang. 39,900. Franki złote 1,800.

Czeki: Belgja 475 — 468.500 — 470.500 — 466.500. Holandja 3.470 — 3,442.500. Londyn 40.300 — 40 milj. — 40,200 — 39,800. Nowy Jork jak gotówka. Paryż 555 — 500 — 525 — 547. Praga 277.750 — 267.650. Szwajcarja 1.637.500 — 1.624.500 — 1.632.500 — 1.616.500. Wiedeń 132.10 — 132.25 — 132 — 130. Włochy 415 — 409.900. 8 proc. pożyczka 14 m. Bony złote 1,350 — 1,400. Miljonówka 1,050 — 1,075. Pożyczka dolar. 4,940 — 4,900.

AKCJE.

Bk dyskont. warsz. 25,750. Bk Handl. 26½ m., Bk dla handl. i przem. 4,300, Bk. kred. warsz. 1.900, Bk polski handl. Poznań 8 m., Bk przem. Lwów 1,750, Bk wileński prvw. 330. Bk zachodni 8.900. Bk Zw. spół. zar. Poznań 21,750. Bk związku ziemian 775, Cerata 825, Kijewski i Scholze 1.350. Eksp. soli potasow. 20 m., Puls 1,500, Spies i syn 4,100, Wildt 700, Cukrownie: Chodorów 19,250, Czersk 2,600, Częstocice 11 m., Gosławice 4.800. Michałów 2.850. Grodziske 1.800. Firlej 3½ m., Łazy 600, Cukier 14.900, Warsz. Tow. kop. węgla 19½ — 24 m., Fitzner i Gamper 35 m., Cegielski 225, Nobel 6.550. Siła i światło 2,100, Zjedn. maszyn 1,400. Polski Loyd 550. Dźwignia 750. Lilpop i Rau 2,680. Modrzejowskie zakł. 49 m.- 44½, Norblin 2,750, Ortwein i Karasiński 2 m., Ostrowieckie zakł. 38½ m. do 40½ m., Parowozy 1.600. Pocisk 5.200. Rohn i Zieliński 1,750, Rudzki 6,250, Starachowice 14.300. Trzebinia 2,800, Unia 24 m., Ursus 4,400, Zieleniewski 42 m., Zawiercie 180 milj., Żyrardów 1.500 m., Borkowski 5,600. Hurt 900, Jabłkowscy 700, Polbal 700, Syndykat rolniczy 9.350, Żegluga 750, Ćmielów 3 m., Elektryczność 6.600, Pol. Tow. elektr. 750 Haberbusch 25½ m., Fabr. papieru Klucze 1,530. Kohrek 425. Pol. przem. naftowy 3.100, Spirytus 8,850 do 9 m., Konopie 2,250. Rylscy 825.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 3. kwietnia.

Przem. 1700 płacą, 1900 na ult. kwietnia. Ćmielów 2800 płacą, Zieleniewski 40½, 44 towar, Cegielski 2300 towar, Parowozy 1700, Chodorów 19300 płacą. Jaworzno drobne 106.000. Tepege 9900. Tendencja utrzymana. Dolar 9330. Tend. słaba.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, (PAT.) Notow. z 3. kwietnia. Holandja 211.40. Nowy Jork 572 i pół. Londyn 24.62. Paryż 33.80, Medjolan 25.25, Praga 17. Budapeszt 0.0078, Bukareszt 2.59, Belgrad 7.08. Sofja 4.10, Wiedeń 0.0080 i pięć ósmych.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 3. kwietnia.

Dziś tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Obroty liczne.

Dolary amer. 9350—9370 tys., dolary kanad. 8850—9000 tys., kor. czeskie 260—265 tys., leje 46—47 tys., frank franc. 525—535 tys., frank szwajc. 1600—1620 tys., funty szterl. 39½—40½ m. Złoto: 20 kor. 40½—41½ m., 20 frank. 38—39 m., 20 mk. 45—45½ m., 10 rubli 52—53 m.

Srebro: kor. austr. 700—720 tys., 5 kor. 3½—3'6 m., flor. 1750—1850 tys., ruble 2750—2800 tys. Kopiejki za rubel 1300—1400 tys.

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe			Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
	płacą	żądają	tranzakcje	płacą	żądają	tranzakcje	
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	36000000	39000000	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	23000000	24500000	*)
ŻYTO małopolskie 65/66	1950000	2050000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	21000000	23000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	17500000	18500000	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	20000000	23000000	*)
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
WYKA	—	—	1 trans. a 12550000
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
HRECZKA	25000000	27000000	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
LEN	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
LUBIN	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
Mąka pszenna 40%, 0") typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	1 trans. w prowincji ostatnio mące poślednie po 45500000
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 74. Czwartek, 3. kwietnia 1924. Waluta markowa.

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—	—	
II. Listy zastawne.							
(bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4% Banku hip. gal.		—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. ziemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie				—			
4% T. kr. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi.							
(bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1923	1924				
Akcyj. Związk.	280	140	—	390	410	400	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	2375	2425	2400	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	—	250	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	1530	1720	1550—1700	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	400	710	410—700	400 nf.
Zemelny	280	84	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	
b) Handlowe:							
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	
Polski Glob	500	280	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	
Toban	140	210	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
c) Przemysłowe:							
Agrobemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	
Bracia Baskupscy	1000	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	21750	22750	22000—22500	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	17500	18200	17500—18200	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	—	—	—	
Cegielski	1000	800	—	1880	2020	1900—2000	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	2375	2625	2400—2600	
Fabryka Lokomotyw.	—	—	—	1930	2020	1950—2000	
Gałota fabr. obuwia	140	140	—	1030	1070	1150	
Galicja Ratin. nafty	140	80	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	66000	68000	67000	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	1975	2025	2000	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	12800	13700	13000—13500	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	1275	1475	1300—1450	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	890	960	900—950	
Pocisk zakl. amun.	350	175	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	1700	1825	1725—1800	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	440	460	450	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	—	—	—	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	22000	—	—	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	
„Tebate". Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	18000	19750	18850—19500	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	36500	38500	37000—38000	

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 46/24. Edykt. Wasyl Sapużak wniósł skargę przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Józefowi Kowalowi o 483 złp. Audjencja została wyznaczona na 3. marca 1924 godz. 9 rano w tym Sądzie. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Eidelberga w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy.
Złoczów dnia 1. lutego 1924. 1996

Cg. I. 57/24. Edykt. Przeciw Stefanji Klimajowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Tarnowie przez Ludwikę Płonkową pozew o 500 złp. Na podstawie pozwu wyznacza się 1-szą audjencję na 23. kwietnia 1924 8-ma rano. Celem strzeżenia praw Stefanji Klimajowej ustanawia się Dra Flaschena, adwokata w Tarnowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Stefanię Klimajową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy. Oddział I.
Tarnów 14. marca 1924. 1992

Cg. I. 30/24. Edykt. Strona powodowa Stanisław Horodyski wniósł skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Kaniuka w Nastasowie o 200 dolarów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 18/3 g. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 25. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Rosena w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępywał na jej koszt i niebezpieczeństwa dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział I
Tarnopol dnia 14 lutego 1924. 2077

Cg. I. 19/24/1. Edykt. Strona powodowa Michał Skibniewski wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Gancarzowi o 140 dolarów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4. marca godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 25. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Mironowicza w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępywał na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział I.
Tarnopol dnia 30. stycznia 1924. 2035

V. 659/24/13. Antoni Pawelec, rolnik w Bełzcu: Władysław Mazur, rolnik w Lubyczy Majdanie; Antoni Galkiewicz, młynarz w Bełzcu skazani zostali wyrokiem z 17. marca 1924 za tajne korzelnictwo na grzywnę po 100 złp.

Sąd okręgowy karny, O. VI. J.
Lwów dnia 17. marca 1924. 2079

KURATELE.

P. 1/24/19. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Dąbrowie z 14. stycznia 1924. L. 16/21 17 pozbawiono całkowicie własnowolności Sarę Jassy rytualnie zaślubioną Fischgrund, zamieszkałą w Dąbrowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Chaima Jassego w Dąbrowie.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Dąbrowa dnia 7. marca 1924. 1689-3

AMORTYZACJE.

T. 68/24/6. Edykt skrócony. U p. Adama Thürmana zaginęły 25 sztuk akcji Ziemskiego Banku Kredytowego Nr. 140.048 do 140.052, 140.494,186.661 do 186.674,193.631 do 193635 wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna akcje za umorzone.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 12. marca 1924. 2075

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 236/23/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Franciszek Nowak syn Tomasza i Marjanny, urodzony w roku 1882 w Szałamże zamieszkały, biorąc udział w wojnie światowej, jako żołnierz 77 pp. miał polegnąć na froncie włoskim w listopadzie 1915 r. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że powyż wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice dnia 22. paźdz. 1923. 2054

T. IV. 142/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Piela, syn Wojciecha i Anny z Olszonowskich, urodzony 5. stycznia 1882 w Pewli ślemieńskiej, tam zamieszkały, zagrodnik, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 pułku piechoty, a od sierpnia 1914 zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dz. u. p. i z §. 112 kc. zarządza się na wniosek Agnieszki Pielowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 22. listopada 1909 zawarte za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Drowi Banachowskiemu, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Jana Pielę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice dnia 3 sierpnia 1923. 2056

T. IV. 23/24/3. Jan Faber syn Jana i Agnieszki z Filków, urodzony 16. stycznia 1892, zamieszkały w Barwałdzie średnim, wyrobnik, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 p. p., dostała się do niewoli rosyjskiej, ostatnią wiadomość dał 16. marca 1918. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Zofji Fabrównej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Wzywa się przeto aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Jana Fabra wzywa się, aby stawił się przed Sądem lub dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice dnia 25. lutego 1924 2059

T. IV. 173/23/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Bargiik syn Jana i Katarzyny, urodzony w roku 1888 w Lętowni powiat Myślenice, zamieszkały w Malejowej, rolnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 p. p., dostał się do niewoli włoskiej, przebywał w Valle Gandino, później w Pizzigetone i tam miał umrzeć w roku 1918. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z §. 112 kc. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Józefowi Kubiczkowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Józefa Barglika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Wadowice dnia 7 listopada 1923. 2055

L. cz. T. IV. 120/23/3. Piotr Olechowski z Podgrodzia powołany w r. 1914 do służby wojskowej został następnie wysłany do służby w Przemyślu przy 17 pp. gdzie po upadku tej twierdzy dostał się do niewoli rosyjskiej i tamże w Charkowie w szpitalu bez wieści zaginął. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Adolfowi Pilügeisenowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Piotra Olechowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. — Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. października 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1995-3

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, dnia 16 lutego 1924.

L. cz. T. IV. 88/23/4. Piotr Smutek z Rudy powołany w roku 1917 do służby wojskowej został następnie wysłany na front włoski gdzie na wiosnę 1918 miał zginąć. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Mateuszowi Brillandowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Piotra Smutka wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. października 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1991-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 26 lutego 1924.

T. IV. 29/23/5. Jan Kowynia urodzony w Woli Gręboszowskiej powołany w roku 1914 do 32 p. obr. kraj. biorąc udział w walkach pod Lublinem tamże w pierwszych dniach września 1914 bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Edwardowi Rappaportowi adwokatowi w Tarnowie którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Kowynię wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 października 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1840-3

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, 1 października 1923.

T. 134/23/5. Michał Skulski urodzony 27 sierpnia 1894 w Zagrobeli powiat Tarnopol z obawy przed wkroczeniem wojsk rosyjskich opuścił w sierpniu 1914 wieś swoją Zagrobela, udając się na Zachód i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Wobec tego wdraża się na prośbę siostry jego Katarzyny zam. Samoluk postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Mironowiczowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 2053

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 lutego 1924.

T. 175/23/3. Bazyli Zakaluk urodzony 31 grudnia 1875 w Kamionkach powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego do 35. p obrony krajowej brał udział w wojnie światowej w przebiegu której dostał się do niewoli rosyjskiej. Od roku 1918 brak o nim wszelkich wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Eudokji postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Mironowiczowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 1980

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 stycznia 1924.

T. 161/23/4. Michał Szczyradłowski, lat 43 liczący urodzony w Czartorji zamieszkały w Myszkowicach powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego do 15 pp. brał jako żołnierz udział w wojnie światowej w przebiegu której dostał się do niewoli rosyjskiej. Od r. 1917 brak o nim wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Anny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Rosenowi w Tarnopolu którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 1979

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 13 lutego 1924.

Lcz. T. IV. 173/21/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Paweł Kubik, syn Józefa i Franciszki, urodzony 1874 r. w Porabce rolnik w Czańcu, powiat Biała — Małopolska — dostał się jako żołnierz 56 pułku piechoty w lipcu 1916 r. do niewoli rosyjskiej, w której wedle zeznań świadków Tomasza Potempy i Jakóba Dwornika umarł 3. lutego 1917 r. w Buczaczu, wówczas przez Moskali zajętym. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Kubikowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" sądowi — udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 2060

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 7 lutego 1922 r.

T. 163/22/7. Edykt. Hryńko Kosnyna, syn Andrzeja i Anny urodzony dnia 9 kwietnia 1871, Czerczu rolnik i tam zamieszkały zaginął na wojnie ukraińsko-polskiej w r. 1919 na którą wzięty został przez armję ukraińską jako podwoda i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy że już nie żyje. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tj. do dnia 1 lutego 1925, udzielono sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. 2070

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 25 stycznia 1924.

FIRMY.

Firm. 133. Rg C. VII. 328. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14 lutego 1924: Siedziba firmy: dotąd Kraków; odtąd: Lwów. Brzmienie firmy: „Krakowskie Zakłady garbarsko-kuśnierskie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1) prowadzenie wyrobów kuśnierskich i białoskórniczych w Krakowie i ewentualnie zakładanie innych fabryk tego rodzaju na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej; 2) zakupno na ten cel materjałów surowych, produktów, półfabrykatów, maszyn i narzędzi potrzebnych do przemysłu kuśnierskiego i białoskórniczego i do konfekcji gotowych kożuchów i futer; 3) Wszelkie czynności z przemysłem garbarskim bezpośrednio i pośrednio związane; 4) magazynowanie, sprzedaż hurtowna i detaliczna wytworzonych w tej fabryce, względnie także w innych fabrykach wyrobów kuśnierskich i białoskórniczych; 5) przeróbka surowca dostarczonego w tym celu przez odbiorców na większą skalę; 6) przystępowanie do innych, istniejących już, względnie założyć się mających przedsiębiorstw tego rodzaju w charakterze spólnika lub udziałowca; 7) wykonywanie wszelkich czynności handlowych, wchodzących w zakres fabrycznego przemysłu wyrobów kuśnierskich i białoskórniczych, zarówno na rachunek własny, jakoteż w drodze komisu na rachunek obcy. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie oświadczenia notarjalnego z daty Lwów 8. sierpnia 1923 L. rep. 7607 zmienionym uchwałą Walnego Zgromadzenia z 18 stycznia 1924 L. rep. 8691. Kapitał zakładowy wynosi: 50 miljonów Mp. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 2. lub więcej zawiadowców. Zawiadowcami ustanowieni: Józef Radoszewski, Bernard Frost i Oskar Edward Frost. Podpis firmy nastąpić ma w ten sposób, że pod stampilją wyciśniętą, wydrukowaną lub w inny jakikolwiek sposób nakreśloną firmą położą własnoręczne swe podpisy albo Józef Radoszewski z Bernardem Frostem lub Oskarem Edwardem Frostem, albo też jeden zawiadowca z jednym zastępcą zawiadowcy lub prokurzystą w razie zaistnienia prokury.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 31 stycznia 1924. 1827

Firm. 1718 i 141. Rg. C. VII. 326. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14 lutego 1924: Siedziba firmy: Lwów, Ossolińskich 15. Brzmienie firmy: Lwowska Spółka wydawnicza, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabycie na własność i dalsze prowadzenie na rachunek Spółki wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego"; b) nabywanie lub wydzierżawianie i prowadzenie na rachunek Spółki drukarni i innych przedsiębiorstw mających za cel wydawnictwo dziennika lub innych wydawnictw; c) wydawanie na rachunek spółki wszelkich wydawnictw; d) nabywanie na własność wszelkich przedsiębiorstw i nieruchomości na cele przedsiębiorstw prowadzonych przez Spółkę; e) załatwianie wszelkich czynności

wchodzących w zakres wydawnictwa i dziennikarstwa. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, dnia 10. października 1923 L. rep. 5395 zmienionym uchwałą Walnego Zgromadzenia z 27 listopada 1923 L. rep. 6063 odnośnie do Art VII. Zarząd składa się z 2. zawiadowców i 1. zastępcy zawiadowcy. Zawiadowcami obrano: Dra Włodzimierza Jampolskiego i Witolda Czaczyńskiego, zaś zastępcą zawiadowcy Zygmunta Frydinga. Kapitał zakładowy wynosi: 250.000.000 Mp., z czego pełno wpłacone 144.325.000 Mp. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją lub wypisaną firmą zamieszczają swe podpisy dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i zastępca zawiadowcy, albo jeden z zawiadowców lub zastępca zawiadowcy z prokurzystą.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 30 stycznia 1924. 1330

Firm. 142. Rg. C. VI. 303. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 11. lutego 1924: Siedziba firmy: Lwów, ul. 3. Maja l. 16. Brzmienie firmy: „Syndykat wschodni Zjednoczonych Małopolskich Towarzystw handlowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 24. grudnia 1923 L. rep. 5720 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami obrano: Karola Mańkowskiego i Kazimierza Paszkowskiego, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem jej z dodatkiem wskazującym na likwidację umieszczą swe łączne podpisy.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 30. stycznia 1924. 1753

Firm. 187. Rg. B. II. 46. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 13. lutego 1924: Siedziba firmy: Lwów, ul. Klementyny Tańskiej. Brzmienie firmy: Hurtownia kolonialna, spółka akcyjna we Lwowie. Zmiany: Członek zarządu Adam Kauczyński ustąpił. 1831

Sąd Okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 lutego 1924.

Firm. 256 Rej. A 317 Wykreślenie firmy. Dnia 31. marca 1923 wykreślono w rejestrze wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Dom handlowy Adam Preisner i Ska w Tarnowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel artykułami spożywczymi, rolniczymi i ziemiopłodami oraz innymi w zakres tego handlu wchodzącymi przedmiotami, sprzętami, narzędziami i maszynami.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 31. marca 1923. 1822

Firm. 6. Reg. C. 93. W rejestrze C. wpisano dnia 7. lutego 1924 przy Współdzielni Spółka handlowa Tomar. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia 7. grudnia 1923 stwierdzoną notarjalnym aktem z 8. lutego 1923 L.R. 2638 rozwiązano Spółkę i zarządzono jej likwidację. Likwidatorami ustanawia się zawiadowców Ignacego Holzapfla i Edwarda Schwagra. Firma likwidacyjna opiewać będzie. Spółka handlowa Tomar Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnowie w likwidacji.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 31 stycznia 1924. 1699

Firm. 161. Stow. IV. 230. Zmiany dotyczące firmy stowarzyszenia już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 13. lutego 1924: Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Związek współdzielczy kredytowy we Lwowie stow. zarej. z og. por. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 29. grudnia 1923 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorem obrano: Dra Rubina Sokala, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści swój podpis. 1930

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 5 lutego 1924.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6,750.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 7,500.000 mk., zagranicą 10,000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów nieofrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. Konto Poczt. Kasy Oszcz. 141.690

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kleibusiewicza